

Pestycydy nie tylko w żywności

20 grudnia 2017

Producenci różnego rodzaju dóbr konsumenckich używają pestycydów częściej niż by nam się wydawało. Dzieje się tak w Kanadzie dlatego, że Health Canada śledzi jedynie zawartość pestycydów w żywności, a nie w ubraniach, meblach, farbach czy wyrobach plastikowych. Powstaje luka prawna. Agencja zdrowotna zdaje sobie z tego sprawę, o czym świadczy notatka wewnętrzna z 20 czerwca. Autorzy notatki otwarcie stwierdzają, że podczas produkcji dóbr konsumenckich mogą być stosowane pestycydy, aby na przykład zwiększyć trwałość produktu końcowego. Trudno jednak stwierdzić, które przedmioty zawierają szkodliwe środki, zwłaszcza że wiele produktów pochodzi z importu i na większości etykiet nie ma żadnej wzmianki o pestycydach. Kanada nie stosuje żadnego rodzaju kontroli.

Dalej w notatce pada stwierdzenie, że agencja skupi się na początku na ubraniach. Mają być prowadzone rozmowy z przedstawicielami przemysłu, importerami i handlowcami. Health Canada od razu zaznacza, że należy liczyć się z negatywnym odzewem.

Agencja podaje, że po 2009 roku doszły do niej informacje o co najmniej czterech produktach, które mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia. Pierwszy z nich to sofy produkowane w Chinach, które miały wszyte woreczki ze środkiem przeciwgrzybicznym fumaranem dimetylu (DMF). W Wielkiej Brytanii 2000 osób uległo poparzeniom chemicznym i ostatecznie otrzymało rekompensaty w łącznej wysokości 30 milionów dolarów. W 2012 roku obecność tego samego środka stwierdzono w butach dla dzieci importowanych z Australii.

Jedynie Unia Europejska nakłada na producentów wymóg zamieszczania na etykietach informacji, czy dany produkt był

poddawany działaniu pestycydów. W Stanach Zjednoczonych i Kanadzie nie ma takiego obowiązku.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska-Augustyniak

Źródło: Goniec.net